

***Hagith* po raz pierwszy**

Rok Szymanowskiego sprawił, że wiele dzieł tego kompozytora wróciło na sceny muzyczne i estrady koncertowe. Opera Krakowska zrealizowała prapremierę *Loterii na mężów, czyli Narzeczony nr 69*, jedynej operetki Szymanowskiego. Opera Wrocławska wystawiła w kwietniu nową inscenizację Króla Rogera, a później zupełnie zapomnianą *Hagith*, którą wydano na DVD.

Ta jednoaktowa opera Szymanowskiego pisana w latach 1912 – 13, do libretta Feliksa Dörmanna, powstała na zamówienie Opery Wiedeńskiej. Niestety, nigdy jednak nie została tam wykonana. Jej prapremiera odbyła się dopiero 13 maja 1923 roku na scenie Opery Warszawskiej, dyrygował Emil Młynarski. Mimo dobrego przygotowania i znakomitej obsady Maria Mokrzycka, Ignacy Dygas i Stanisław Gruszczyński, po zaledwie kilku przedstawieniach opera zeszła na stałe z afisza i powędrowała na archiwalną półkę. *Mogą sobie być piękne partytury dla muzyków, opery są dla publiczności! Czy z wysokości swego estetyzmu nie mógł kompozytor zstąpić, aby stać się zrozumialszym?* - pisał, po tej premierze *Kurier Polski*. Warto pamiętać, że dzieło powstało w okresie fascynacji Szymanowskiego niemieckim ekspresjonizmem, a szczególnie muzyką Ryszarda Straussa. Muzyka tej opery cechująca się niezwykłą siłą ekspresji i gęstniejącym z minuty na minutę klimatem nosi już wyraźnie znamiona indywidualnego stylu tego kompozytora

Dopiero w 1962 roku tym młodzieńczym dziełem Szymanowskiego zainteresował się dyrektor Włodzimierz Ormicki przygotowując premierę w Operze Śląskiej w Bytomiu. Miała zalewie 10 przedstawień. Dwa lata później, 18 maja 1964 roku, w Operze Krakowskiej, wystawił *Hagith* Kazimierz Kord z Wiesławem Ochmanem w roli Młodego Króla. Tutaj również opera nie cieszyła się wielkim zainteresowaniem publiczności. Jedno z przedstawień widziała dyrektor Ewa Michnik - *Piękną inscenizację „Hagith“ widziałam przed wielu, wielu laty w Krakowie za dyrekcji Kazimierza Korda. Moim marzeniem było wystawienie jej we Wrocławiu i zaprezentowanie melomanom. Marzenie stało się rzeczywistością, Hagith* wystawiono z powodzeniem na scenie Opery Wrocławskiej w lutym 2006 roku, gdzie w kwietniu 2007 roku dokonano rejestracji na DVD.

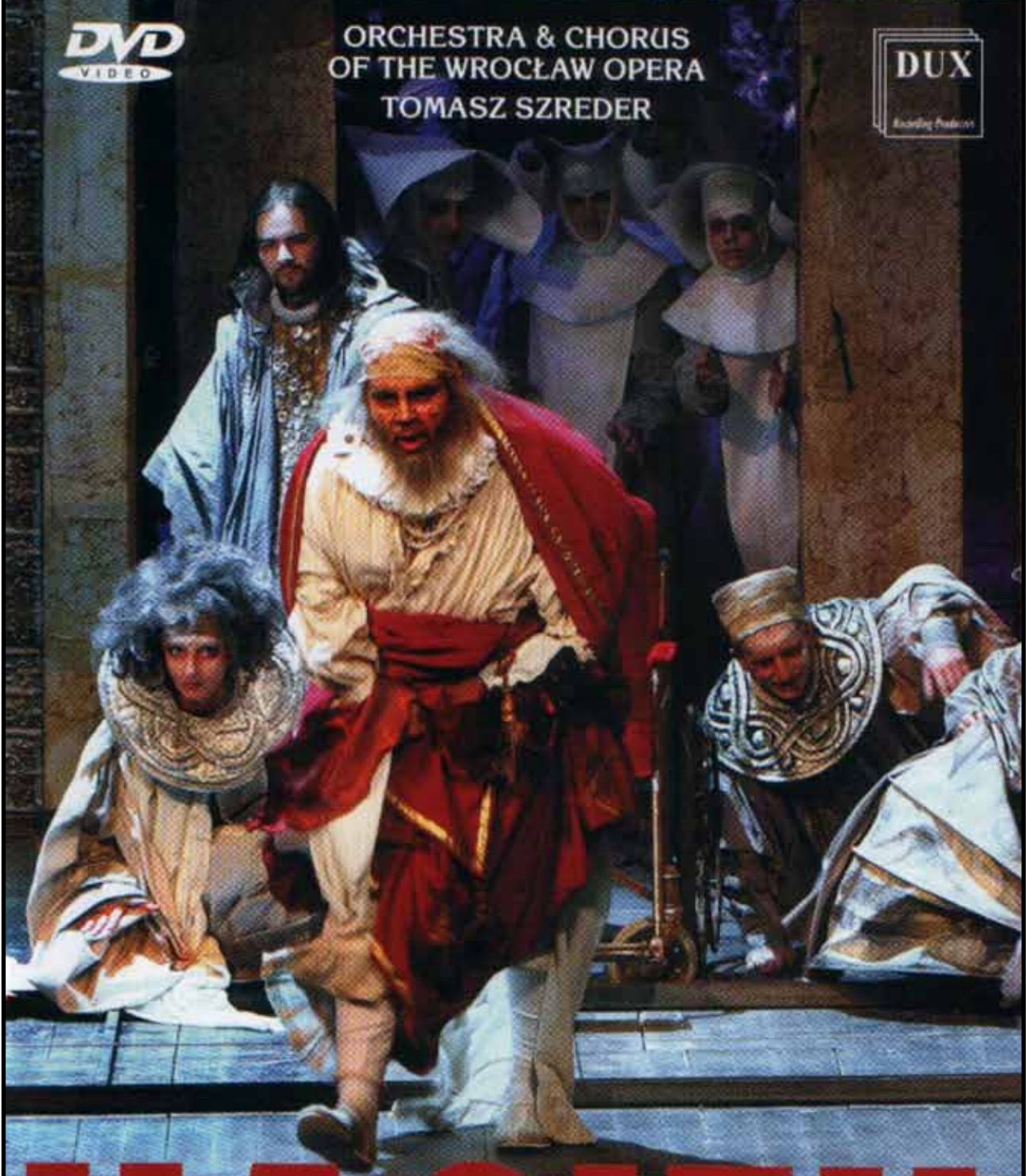
Autorem zarejestrowanej inscenizacji jest Michał Znaniński, scenografi Ryszard Kaja. Centralnym punktem scenografii jest wielkie łóżko, w którym dogorywa żądny życia i władzy okropny stary król. Wokół tego właśnie zbudowana została cała akcja przedstawienia. Reżyser prowadzi ją sprawnie i czytelnie, a przy tym subtelnie i bez przerysowań o co akurat w tym dziele wyjątkowo może nastąpić wyjątkowo łatwo.

KAROL SZYMANOWSKI

DVD
VIDEO

ORCHESTRA & CHORUS
OF THE WROCLAW OPERA
TOMASZ SZREDER

DUX
Recording Productions



HAGITH

Hagith to opera wymagająca ogromnego aparatu wykonawczego. Orkiestra ma znacznie rozbudowany skład, co nakłada na dyrygenta konieczność nie tylko precyzyjnego prowadzenia i wywarzenia siły ekspresji ale również zadbania o równowagę brzmienia na linii kanał orkiestrowy - śpiewacy.

Właśnie to wszystko odnajdujemy w pracy Tomasza Szredera prowadzącego przedstawienie mocną ręką i dbającego wyeksponowanie pełnego bogactwa muzycznych motywów, oraz o przejrzyste brzmienie pozwalające solistom na swobodne i naturalne prowadzenie głosu. Co zresztą śpiewacy w pełni wykorzystują. Co prawda Taras Ivaniv w partii Starego Króla jest lepszy pod względem aktorskim niż wokalnym, ale już Wioletta Chodowicz ujmuje subtelnością pod każdym względem. Jej *Hagith*, młoda mniszka wyrwana z karmelickiego azylu, jest piękną, w pełni dojrzałą emocjonalnie kreacją. Dzielnie dotrzymuje jej kroku Adam Zdunikowski jako młody król oraz Maciej Krzysztyniak w partii lekarza.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl